LOKALNIE

MIGRANCI Z UKRAINY I DYWERSJA NA RZECZ ROSJI? O SKUTKACH OTWARCIA GRANIC

Szymon Bogucki · 5 listopada 2025

Rażąca jest dysproporcja pomiędzy niskimi wyrokami a szkodliwością działań na rzecz obcego wywiadu.

Dywersja i szpiegostwo stały się w ostatnim czasie chlebem powszednim dla polskich służb. Na wokandach sądów w całym kraju znów pojawiają się dawno niewidziane akty oskarżenia oparte na przepisach artykułu 130 Kodeksu karnego, dotyczącego działalności szpiegowskiej. To bezpośredni efekt wojny w Ukrainie, a więc wzmożonej aktywności agentury Federacji Rosyjskiej wymierzonej w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Od początku działań wojennych w 2022 roku odnotowano około 110 ataków i prób ataków powiązanych z Rosją. Warty odnotowania paradoks (ale czy na pewno?): mówimy tu w dużej mierze o aktywności migrantów z Ukrainy.

Seria podpaleń

Jednym z najgłośniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym była seria podpaleń obiektów wielkopowierzchniowych. Chodzi m.in. o pożar sklepu OBI w Warszawie z 14 kwietnia 2024 r. oraz Centrum Handlowego Marywilska 44 z 12 maja 2024 r. Jak wykazało śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Krajową – Departament do Spraw Przestępczości Zorganizowanej, zarówno te podpalenia w Polsce, jak i podobne incydenty na terenie Europy, były ze sobą powiązane. Śledczy ustalili, że za serią pożarów stoi zorganizowana grupa przestępcza, której celem było dokonywanie aktów sabotażu i przestępstw o charakterze terrorystycznym. Członkowie tej grupy mieli wywoływać pożary obiektów wielkopowierzchniowych położonych na terytorium państw należących do Unii Europejskiej. Ustalono również, że do tejże grupy należą Serhii R., Pavlo T. oraz Vladyslav Y., obywatele Ukrainy, którym Prokuratura Krajowa przedstawiła zarzuty. Ponadto ustalono, iż wszyscy działali na rzecz Federacji Rosyjskiej, a do UE przedostali się w związku z rozpoczętą w 2022 roku wojną.

Przypomnijmy, że w marcu 2022 roku weszła w życie ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Stanowi ona ***lex specialis*** wobec ustawy o cudzoziemcach. Oznacza to, że obywatele Ukrainy, którzy po 22 lutego 2022 roku przybyli do Polski, zostali objęci szczególnymi regulacjami – zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*, czyli że przepisy ustawy szczególnej wyłączają stosowanie przepisów ogólnych.

> Między otwarciem niekontrolowanej emigracji ze Wschodu a wzrostem działań dywersyjno-szpiegowskich zachodzi interesująca koincydencja, która powinna w końcu dobrze wybrzmieć w przestrzeni publicznej. Bowiem już od trzech lat kontrola w zakresie osób przybywających na terytorium Polski jest znacznie ograniczona. W praktyce oznacza to, że do kraju przedostają się nie tylko osoby uciekające przed wojną, lecz także jednostki o niezweryfikowanym statusie, powiązaniach czy przeszłości.

System weryfikacji cudzoziemców, wprowadzony w trybie nadzwyczajnym po wybuchu wojny w Ukrainie, był projektowany z myślą o szybkim reagowaniu na kryzys uchodźczy. Jednak w dłuższej perspektywie doprowadził on do powstania licznych luk w mechanizmach bezpieczeństwa.

> Ograniczona kontrola graniczna i uproszczone procedury pobytowe stały się dogodnym narzędziem dla podmiotów zainteresowanych infiltracją i dywersją struktur bezpieczeństwa Polski oraz innych krajów europejskich.

Wymiar kary

Zaskakujące w tej sprawie pozostaje to, że prokuratura – pomimo jednoznacznych ustaleń o działaniu grupy na zlecenie wywiadu Federacji Rosyjskiej oraz o sabotażowym i propagandowym charakterze popełnianych czynów – nie zdecydowała się na postawienie zarzutów w oparciu o art. 130 § 7 k.k. w zw. z art. 239 § 2 k.k. Skoro śledczy sami wskazali, iż sprawcy działali na rzecz obcego wywiadu, realizując działania o charakterze dywersyjnym wymierzone w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej i innych państw Unii Europejskiej, zasadnym wydaje się pytanie, dlaczego nie przyjęto kwalifikacji prawnej obejmującej element szpiegostwa lub współpracy z obcym wywiadem.

Zgodnie z treścią art. 130 § 7 Kodeksu karnego **odpowiedzialności karnej podlega nie tylko osoba bezpośrednio uczestnicząca w działalności obcego wywiadu, lecz także ta, która udziela pomocy sprawcy przestępstwa określonego w § 1–6**, a więc świadomie wspiera działania wywiadowcze prowadzone przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten rozszerza odpowiedzialność karną na osoby zaangażowane w sposób pośredni – organizacyjny, logistyczny, finansowy lub informacyjny – w realizację zadań obcego wywiadu. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 130 § 7 k.k. obejmuje szczególnie poważne formy działalności na rzecz obcego wywiadu, takie jak **dywersja, sabotaż lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym.** Pojęcie *dywersji* należy rozumieć jako działalność zmierzającą do zakłócenia życia politycznego, administracyjnego i gospodarczego państwa oraz osłabienia jego potencjału militarnego dla osiągnięcia celów politycznych. *Sabotaż* natomiast oznacza skryte działania mające na celu dezorganizację pracy, zniszczenie środków produkcji lub utrudnienie realizacji określonych zadań o znaczeniu publicznym lub obronnym.

Skoro z ustaleń śledztwa wynika, że członkowie grupy realizowali zadania zlecane przez przedstawicieli obcego wywiadu, w tym działania sabotażowe i propagandowe wymierzone w bezpieczeństwo Polski, **zasadne byłoby rozważenie kwalifikacji prawnej ich czynów właśnie w świetle art. 130 § 7 k.k.** Pomi-

nięcie tego przepisu może prowadzić do zaniżenia ciężaru gatunkowego zarzutów, zwłaszcza jeśli potwierdzono, że sprawcy działali w bezpośrednim interesie i na zlecenie służb specjalnych obcego państwa. W konsekwencji brak zastosowania art. 130 § 7 k.k. – penalizującego udzielanie pomocy sprawcy przestępstwa szpiegostwa – w kontekście ustalonych faktów może budzić poważne wątpliwości co do konsekwencji i pełnej oceny prawnej czynów zarzucanych oskarżonym, a także co do prawidłowości oceny ich rzeczywistego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.

Co więcej, **przyjęcie kwalifikacji wyłącznie z art. 239 § 2 k.k. doprowadziło w praktyce do wymierzenia kar rażąco niskich, nieadekwatnych do charakteru i wagi zarzucanych czynów.**W efekcie Pavlo T. **został skazany na karę łączną5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,**Serhii R. **–** na **2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności,** natomiast Vladyslav Y. – jedynie na **1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności**.

> Bardzo niskie wyroki, wymierzone w sprawie o charakterze ewidentnie dywersyjnym i prowadzonym na rzecz obcego wywiadu, pozostają w rażącej dysproporcji do stopnia społecznej szkodliwości czynów, a także rodzą wątpliwości co do adekwatności reakcji karnej państwa na działania zagrażające jego bezpieczeństwu i integralności.

Podsumowanie

Nie można pominąć faktu, że**niekontrolowana migracja, realizowana z pominięciem mechanizmów bezpieczeństwa i obowiązujących przepisów prawa, stała się realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa**. Uproszczone procedury wjazdowe i brak skutecznych instrumentów weryfikacji tożsamości cudzoziemców doprowadziły do sytuacji, w której do Polski przedostają się osoby o niejasnych powiązaniach, w tym potencjalni dywersanci działający na rzecz obcych służb. Z perspektywy bezpieczeństwa narodowego zjawisko to stanowi jeden z najbardziej niedoszacowanych skutków kryzysu migracyjnego ostatnich lat.

> Otwarcie granic bez odpowiedniej kontroli stworzyło przestrzeń do infiltracji struktur cywilnych i gospodarczych, a przypadki takie jak opisane powyżej są jedynie sygnałem, że dywersja i szpiegostwo stały się ponownie realnym narzędziem walki hybrydowej przeciwko Polsce.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=yQeFNvdlM6o

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/migranci-z-ukrainy-i-dywersja-na-rzecz-rosji-o-skutkach-otwarcia-granic/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć